

PIĘŚCIĄ W STÓŁ

Drwale zmieniają nam klimat

Z najpiękniejszej idei można zrobić karykaturę. Drogę do najszczytniejszych celów można tak wytyczyć, że polegą na niej wszyscy. Z taką sytuacją mamy do czynienia w przypadku antywęglowej krucjaty części państw Unii Europejskiej.

Kiedy przed laty państwa UE stawiały na zieloną energię, wmawiano nam, że chodzi o ochronę powietrza i uniezależnienie się od importu paliw. Uznano, że dwutlenek węgla powoduje zmiany klimatu, dlatego trzeba ograniczać jego emisję. Zanim osiągnięto jakiegokolwiek efekty w skali globalnej, kraje Unii Europejskiej założyły sobie ciasny kaganiec i uznały, że same muszą dać przykład. Powstały zapisy, przez które z energetyki chce się wyrugować węgiel jako paliwo. Zanim restrykcyjne zapisy Unii Europejskiej zostały zrealizowane, powstały kolejne, które powodują, że spalanie węgla będzie niemożliwe. W imię ochrony klimatu Unia Europejska traci konkurencyjność, wydaje dziesiątki miliardów euro na utopijne projekty energetyczne i skazuje na zagładę przemysł europejski. Dzieje się tak w czasie recesji. Dzieje się tak, chociaż reszta świata zwiększa emisję dwutlenku węgla. Polska dopiero od niespełna dwóch lat zaczęła zabierać głos w sprawach krucjaty antywęglowej i nierealistycznych projektów tak zwanej gospodarki zeroemisyjnej. Pod tym hasłem kryje się program zwalczania emisji dwutlenku węgla.



TADEUSZ MOTOWIDŁO

przewodniczący ZZG JSW SA Zofiówka

... ..
Ciekaw jestem, dlaczego Unia Europejska nie zwalcza tych firm, które zajmują się wyrębem dżungli amazońskiej.

... ..

UE zagalopowała się w tej polityce, bo traci na konkurencyjności. W dodatku nie ma pewności, że zmiany klimatu są wywołane przez energetykę węglową. Ciekaw jestem, dlaczego Unia Europejska nie zwalcza tych firm, które zajmują się wyrębem dżungli amazońskiej. Rocznie w Amazonii, m.in. pod uprawy oraz pastwiska dla zwierząt, wycina się ok. 27 tys. km² lasów – to prawie tyle, ile wynosi powierzchnia Belgii. Przyczyną tego jest rozwijający się na świecie, a szczególnie w Ameryce Łacińskiej rynek produktów mięsnych, sojowych i biopaliw napędzający popyt na ziemię.

Problemem jest także nielegalna wycinka oraz coraz większe zapotrzebowanie na drewno. Jednym z głównych odbiorców drewna z lasów deszczowych jest Unia Europejska, która co roku importuje aż 20 mln m³ drewna, m.in. z Amazonii. Amazonia jest cenna ze względu na możliwości absorpcyjne dwutlenku węgla. „Zielone płuca Ziemi” gromadzą do 140 mld ton CO₂. Czy ekolodzy nie mogą walczyć o zakaz niszczenia lasów Amazonii? Gdyby nie masowy wyręb drzew w Ameryce Południowej, nie byłoby problemu z dwutlenkiem węgla, najwyżej drzewa lepiej rozwijałyby się w lasach. To drwale, przemysł drzewny, rolnictwo i uprawy roślin wykorzystywanych do produkcji niby-ekologicznego biopaliwa są przyczyną zmian klimatu. Winni są drwale, a nie energetyka węglowa.

☞



KOMENTUJE JERZY SAWCZUK

przewodniczący ZZG w Polsce KWK Jankowice

Łączymy biedę z brakiem mądrości

Z jednej strony zagraża nam pakiet klimatyczny. Pod tą ładną nazwą kryje się polityka antywęglowa. Z drugiej strony zagrażają nam nasi politycy, którzy wymyślili, że dobrze byłoby zakazać spalania węgla w piecach polskich domów – miałyby to nastąpić w ciągu najbliższych 7 lat. Oznacza to, że za 7 lat polskie domy będą ogrzewane przez piece gazowe. Bogatsi zafundują sobie ogrzewanie elektryczne albo olejowe. Prawdopodobnie dla biednych byłoby dopłaty, ponieważ węgiel jest najtańszym paliwem do ogrzewania domów. Dopłaty miałyby być przeznaczone na wymianę pieców i ocieplenie domów. A co z dopłatami za różnicę w cenie energii otrzymywanej z węgla i z gazu?

Czy mamy dopłacać za każdy sezon grzewczy? Nie sądzę, przecież kasa państwa świeci pustkami, co oznacza, że państwo miałoby zapłacić za piece, w których za nasze pieniądze będziemy spalać rosyjski gaz. Nie wiedziałem, że jesteśmy tak bogaci, żeby dotować rosyjskie górnictwo gazu ziemnego. Jeżeli ten pomysł przejdzie, będzie to największa głupota, jaką można sobie wyobrazić. Myślę, że tą głupotą reszta Polski zaraziła się od Krakowa. W Krakowie chcą zakazać spalania nie tylko węgla, ale i drewna w kominkach. Powód? Smog zabija ludzi – dosłownie i w przenośni. Powtarzam – jeżeli te pomysły przejdą, będzie to dowód na zupełną bezmyślność. Przyczyną zanieczyszczenia powietrza w polskich miejscowościach jest spalanie śmieci.

Na Śląsku dochodzi do tego jeszcze spalanie wszelkiego rodzaju mułów. To też rodzaj śmiecia, ale węglowego. Gdyby wszystkie polskie miasta zrobiły tak, jak zrobiły władze w Tychach, nie byłoby problemu tak zwanej niskiej emisji. Co takiego zrobiły Tychy? Ponad 10 lat temu rozpoczęły program ograniczania niskiej emisji. Zastąpiono tam około półtora tysiąca starych kotłów węglowych kotłami retortowymi. Dzięki temu ograniczono szkodliwe wyziewy o około 90 proc. Współczesne kotły są urządzeniami, które nie przypominają tych z dawnych lat. Współczesne kotły wyposażone są w automatyczne podajniki sterowane mikroprocesorem. Mają sprawność około 80 proc.

Nie potrafię zrozumieć, dlaczego reszta Polski nie chce brać przykładu z Tychów. Dlaczego Kompania Węglowa nie wchodzi na rynek ogrzewania domów? Dajemy węgiel, a moglibyśmy dołączać do niego także piece. Przecież w KW były takie plany.

Zamiast węgla można w piecach spalać paliwa płynne i gazowe produkowane z węgla, wtedy nie ma praktycznie żadnej szkodliwej emisji poza dwutlenkiem węgla. Wiem, paliwa z węgla byłyby drogie. Jednak zamiast wydawać miliardy złotych na dotowanie spalania rzepaku, budowę wiatraków i urządzeń przetwarzających promienie słoneczne na prąd i ciepło, warto byłoby wydać te pieniądze na udoskonalenie przetwarzania węgla. Gdybyśmy zaczęli to robić kilka lat temu, teraz byłoby efekty. Efektów z miliardów wydanych na energetykę wiatrową i słoneczną nie będzie nigdy, bo nasz klimat nie sprzyja takiej energetyce.

Uważam, że gdyby społeczeństwo było bogatsze, nie byłoby problemu. Nikt nie spalałby śmieci i plastiku w piecach. Gdyby polityczni decydenci byli mądrzejsi, już dawno w polskich domach byłyby ekologiczne piece do spalania węgla. Niestety, na razie łączymy biedę z brakiem mądrości. Nie może z tego wynikać nic dobrego.

KIJ W MROWISKO



Emerytura z dynamem?

Czuję się zobowiązany, aby zwrócić uwagę na kilka zagrożeń, jakie stoją przed polskim górnictwem węgla kamiennego i brunatnego oraz przed energetyką wykorzystującą oba rodzaje węgla.

Otóż, jak wynika z doniesień prasy i portali specjalistycznych, Connie Hedegaard, komisarz UE ds. działań w dziedzinie klimatu, pracuje nad założeniami nowego pakietu klimatycznego. Bazą propozycji KE jest Energy Roadmap 2050 z 15 grudnia 2011 r., czyli plan działań określający ogólną strategię budowy w Unii Europejskiej gospodarki niskoemisyjnej do roku 2050. Rozwinięciem jest zielona księga z 27 marca 2013 r., która odwołuje się do zapisów Mapy Drogowej 2050 i Energetycznej Mapy Drogowej jako obowiązujących dokumentów. Propozycje te zakładają konieczność redukcji emisji CO₂ o 40 proc. do roku 2030 i obowiązek produkcji 30 proc. energii z OZE przez państwa unijne. W Energy Roadmap zaproponowano, że w 2050 r. energetyka ma być branżą zeroemisyjną. Jeżeli te założenia, wiele razy krytykowane przez polskich przedstawicieli, wejdą w życie, Polskę czeka przestawienie się na dynamy. Nie ma większego znaczenia, czy to nastąpi za kilka, czy za kilkanaście lat – będziemy wszyscy pedałowali, żeby wytworzyć choć trochę prądu. Oczywiście, dla mnie ma to znaczenie. Jeżeli będę żył, to za kilkanaście lat moja sprawność fizyczna będzie pewnie dość ograniczona i z dynamy nie wycisnę zbyt wiele energii.

W podobnej sytuacji będą miliony emerytów, którzy nie wypedałają tyle prądu, aby obejrzeć relację telewizyjną o czystym niebie nad Europą albo reportaż o nieczynnych elektrowniach węglowych. Obawiam się, że w Polsce zbyt małą wagę przywiązuje się do przyszłości energetycznej. Pozwalamy, aby na szczęblu Unii Europejskiej powstawały projekty dobre np. dla Danii, ale beznadziejne dla Polski. Później te projekty stają się prawem, a my to prawo akceptujemy. Na razie z projektów przygotowywanych przez panią komisarz



HENRYK SIEDLACZEK

poseł RP

... ..
W ciągu najbliższych dwudziestu lat nie zmienimy struktury nośników energii w polskiej energetyce. Redukcja emisji dwutlenku węgla powinna się odbywać na drodze podnoszenia sprawności bloków energetycznych.

... ..

Hedegaard wynika, że powinniśmy zapomnieć o modernizacji energetyki węglowej, ponieważ ta energetyka i tak będzie zakazana. Nieważne, czy powstanie dokument, w którym będzie zapisane „zakazuje się energetyki węglowej” czy „z kominów elektrowni nie może wydobywać się dwutlenek węgla ani jakiegokolwiek pyłu” – skutek będzie identyczny.

W ciągu najbliższych dwudziestu lat nie zmienimy struktury nośników energii w polskiej energetyce. Redukcja emisji dwutlenku węgla powinna się odbywać na drodze podnoszenia sprawności bloków energetycznych oraz modernizacji i budowy nowych bloków energetycznych. Pozwalam sobie na formułowanie tych uwag, ponieważ prosili mnie o to moi wyborcy. Największe wyzwania stojące przed polską gospodarką dotyczą sektora energetycznego i górnictwa. W czasie targów górniczych premier Donald Tusk zapewniał, że górnictwo jest ważne dla polskiej gospodarki – te słowa ucieszyły mnie i moich wyborców. Na moje nieszczęście wyborcy zaczęli pytać o konkrety. A ja, boraczek ze Śląska, mogłem im tylko powtórzyć słowa premiera i nic ponadto. Dlatego bardzo proszę o konkrety dla moich wyborców. Przydadzą się one chociażby po to, aby uspokoić harmider, jaki trwa od wielu miesięcy. Polskie górnictwo przeżywa kłopoty. Polska energetyka też ma kłopoty. Jestem przekonany, że to odpowiedni moment, abyśmy udowodnili, że twardo stąpamy po ziemi. Uważam, że powinniśmy robić wszystko, aby obniżyć ceny energii elektrycznej. To oznacza, że powinniśmy dbać o rozwój nowoczesnej energetyki węglowej i nowoczesnego górnictwa węgla kamiennego. Potrzebne są działania, ponieważ wizja Polaków wytwarzających prąd przy pomocy dynam, lansowana przez grupy negatywnie nastawione do rządu, jest tak obrazowa, że może zagościć w masowym obiegu informacyjnym, a wtedy trzeba będzie wymyślać kontrkampanię informacyjną. Na koniec powtórzę – jako emeryt nie wycisnę z dynamy wiele prądu. Emerytura z dynamem mnie nie rajcuje.

☞